

STAN AKTUALNY PRODUKCJI ROLNEJ ZIEM ZACHODNICH

Najczęstszym powodem nieporozumień, szczególnie przy omawianiu zagadnień związanych z rolnictwem, jest niedokładne określenie zakresu i samego przedmiotu rozważań. Mówiąc o rolnictwie jedni mają na myśli jego strukturę ekonomiczną czy też społeczno-gospodarczą, inni — jego efektywność produkcyjną bądź finansową, jeszcze inni — czynniki warunkujące stan produkcji rolnej.

Należy wyraźnie te trzy rzeczy od siebie oddzielić: Czynniki warunkujące stan rolnictwa¹ dadzą się ująć w dwie grupy: 1. zewnętrzne, stojące jak gdyby poza rolnictwem i od niego niezależne, obejmują warunki przyrodnicze (z nich gleba i klimat jako najważniejsze) oraz ekonomiczne. Do tych ostatnich trzeba zaliczyć przede wszystkim stosunki ludnościowe i demograficzne, a dalej — rozwój przemysłu miejskiego i rolnego, układ cen na produkty rolne i środki produkcji, jak również całość spraw związanych z polityką państwa w stosunku do rolnictwa (kredyty, dotacje, podatki, dostawy obowiązkowe, polityka społeczna); 2. wewnętrzne czynniki działające na produkcję rolną obejmujące takie elementy jak: zaopatrzenie rolnictwa w siłę roboczą, maszyny i narzędzia, we wszelkie inne środki produkcji (aktualny stan siły roboczej i środków), a następnie pewne elementy przyrodnicze występujące w obrębie gospodarki rolnej w sposób zróżnicowany — mikroklimat, rozmieszczenie gleb.

Struktura ekonomiczno-społeczna rolnictwa dotyczy tych wszystkich cech, które odnoszą się do samego rolnictwa jako gałęzi gospodarczej². Można tu wymienić: charakter społeczny rolnictwa, który m. in. uzewnętrznia się w podziale na różne formy własności (indywidualną, spółdzielczą, państwową), do tej kategorii pojęć trzeba również zaliczyć strukturę agrarną rolnictwa, co oznacza podział gospodarstw według różnych kategorii wielkości obszarowych i wreszcie

¹ Niektóre z tych czynników zostały szerzej omówione w tym numerze „Przeglądu Zachodniego” w art. A. Sroga, Rolnictwo Ziem Zachodnich po czterech latach (przyp. redakcji).

² Zagadnienia z tego zakresu zostały również omówione w tym numerze PZ w art. J. Bartosik, Zmiany w strukturze agrarnej Ziem Zachodnich.

— strukturę gospodarczą. To ostatnie pojęcie różnicuje rolnictwo pod względem poziomu intensywności, charakteru nastawienia i kierunków gospodarczych. Dalszym odpowiednikiem struktury ekonomicznej rolnictwa jest sposób użytkowania ziemi, zasiewy, struktura i obsada inwentarzem żywym.

Efektywność ekonomiczna rolnictwa natomiast jest pojęciem całkiem odrębnym i ujmuje te cechy gospodarki rolnej, które mówią o wysokości uzyskanych pożytków z rolnictwa i poniesionych pod wszelką postacią nakładów. Miernikami efektywności rolnictwa jest produktywność, towarowość, wydajność pracy i efekt finansowy pod postacią dochodowości, wysokości kosztów, opłacalności bądź rentowności.

Problem rolnictwa może więc być, jak widać, postawiony szeroko — z uwzględnieniem wszystkich trzech wyżej wymienionych dziedzin, albo wężiej, z ograniczeniem się do jednego lub do dwóch zagadnień. To, co rozumiemy przez pojęcie „rolnictwa”, sprowadza się najczęściej do grupy zagadnień wymienionej na drugim miejscu — do struktury ekonomicznej rolnictwa. Mając na myśli „produkcję rolną”, uwzględniamy grupę trzecią — efektywność produkcyjną bądź finansową rolnictwa. Pojęcie „gospodarki rolnej” jest najogólniejsze i obejmuje ogół spraw związanych z rolnictwem, a zatem wszystkie trzy dziedziny jednocześnie.

Głównym celem niniejszego artykułu jest w zasadzie krótkie omówienie zagadnienia efektywności rolnictwa ZZ w r. 1959, z pewnym rzutem oka wstecz dla zobrazowania tendencji rozwojowych. Dla lepszego zrozumienia zarówno głównego tematu artykułu, jak i owych tendencji, staje się jednak rzeczą konieczną podanie niektórych elementów z dwóch innych zagadnień. — Tak więc dochodzimy do konieczności narysowania pewnego tła w postaci czynników zewnętrznych warunkujących rozwój rolnictwa.

I. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE STAN PRODUKCJI ROLNEJ

Od razu trzeba stwierdzić dwie tendencje: 1) niejednorodny, niekiedy kontrastowo różny układ czynników, o których mowa, na obszarze ZZ, oraz 2) duże ich podobieństwo do układu, jaki wytworzył się, jeśli nie na całym terenie reszty ziem kraju, to przynajmniej w niektórych rejonach. Można powiedzieć bez przesady, że każdy rejon dawnych ziem posiada swój odpowiednik — bliźniaczo podobny rejon ZZ. Tu i tam występują rejony podgórskie, górskie, nizinne z silnie rozwiniętym przemysłem, typowo rolnicze nizinne o różnym ukształtowaniu gleb oraz warunków klimatycznych.

Podobnie jak na terenie całej Polski, na ZZ przeważają gleby bielcowe różnych kategorii zajmując ponad 2/3 obszaru wszystkich gleb (tab. I).

TABELA I
Gleby Ziemi Zachodnich i całego kraju

Rodzaj gleb	Ziemię Zachodnie	Polska
Gleby brunatne	10,61	6,53
„ bielcowe	68,10	66,99
„ bagienne	6,61	8,26
„ górskie	3,65	7,78
Mady	5,86	4,42
Rędziny	0,37	1,10
Czarne ziemie	0,91	1,71
Czarnoziemy	—	0,74
Wody	3,89	2,47
R a z e m	100,00	100,00

Zródło: „Rocznik Statystyczny 1960”. GUS Warszawa.

Drugie miejsce zajmują urodzajniejsze od nich gleby brunatne (10,6% powierzchni), następnie gleby bagienne (6,6%) i mady (5,9%). Stosunkowo mniejszą powierzchnię na ZZ zajmują gleby górskie, czarne ziemie i rędziny. W sumie można stwierdzić na ogół duże podobieństwo w występowaniu różnych kategorii gleb na ZZ i w całym kraju. W każdym razie jakość gleb ZZ oraz ich użyteczność rolnicza nie jest czymś wyróżniającym je od innych części Polski pozostając mniej więcej na jednakowym poziomie. Istnieje oczywiście olbrzymie zróżnicowanie gleb na obszarze ZZ, przy czym najurodzajniejsze z nich (czarne ziemie, lessy, mady) skupiają się na niektórych nielicznych terenach — w części południowej woj. opolskiego, w rejonie centralnym Dolnego Śląska, w okręgu Pырzyce w woj. szczecińskim, na Żuławach). Urodzajniejsze gleby występują również w rejonie podgórskim Dolnego Śląska, w części południowej woj. zielonogórskiego i szczecińskiego i w części północno-zachodniej woj. olsztyńskiego.

Czynnik klimatu kryje w sobie niemięjsze kontrasty. Na terenie ZZ istnieją dwa obszary o biegunowo przeciwnych cechach klimatu: z jednej strony najcieplejszy w Polsce rejon wrocławski, z drugiej zaś najzimniejsza i najmniej pomyślna klimatycznie dzielnica mazurska obejmująca część południowo-wschodnią woj. olsztyńskiego. Różnice między obu dzielnicami w długości okresu wegetacyjnego wynoszą ok. 60 dni (220 dni we wrocławskim, poniżej 160 na Mazurach).

Poza tymi skrajnie od siebie odbiegającymi okręgami, i poza okręgiem górskim sudeckim, klimat jest na ogół łagodny i sprzyjający produkcji rolnej. Długość trwania wegetacji waha się na tych obszarach w granicach od 200 do 220 dni, okresem początkowym robót polowych jest koniec marca albo początek kwietnia, ilość opadów atmosferycznych wynosi 500—600 mm, a nawet więcej w rejonach bezpośrednio przylegających do morza oraz w części podgórskiej i górskiej Opolszczyzny i Dolnego Śląska.

Czynniki ekonomiczne wykazują duże zróżnicowanie. Zwróćmy uwagę na układ warunków ludnościowych, na rozwój miast i przemysłu, na strukturę agrarną i na rozwój uspołecznionych form gospodarki rolnej.

Gęstość zaludnienia ogólnego na terenie ZZ jest niższa aniżeli w całej Polsce, ale niektóre okręgi tych ziem wykazują tendencję odwrotną przekraczając średnią ilość osób na 1 km² dla całego kraju. Dotyczy to województwa wrocławskiego — 115 osób na km², gdańskiego — 111 osób i opolskiego — 97 osób przy średniej dla całej Polski 95 osób na km². Najmniej ludności w stosunku do powierzchni posiada woj. koszalińskie i olsztyńskie, miejsce pośrednie zajmują województwa szczecińskie i zielonogórskie.

Sądząc po ilościowym stosunku ludności miejskiej do ogółu mieszkańców można powiedzieć, że ZZ są rejonem o stosunkowo większym rozwoju miast aniżeli w całym kraju (53,3% ludności miejskiej na ZZ, 47,3% średnio w całej Polsce). Jeszcze wyraźniejszą przewagę ludności miejskiej wykazują trzy województwa: Wrocław, Gdańsk i Szczecin — ponad 60% ogólnej ilości mieszkańców stanowi w tych województwach ludność miast i osiedli. Natomiast woj. olsztyńskie i opolskie to najbardziej wiejskie obszary ZZ (zaledwie 36—37% ludności miejskiej).

Województwo wrocławskie jest najbardziej uprzemysłowionym rejonem nie tylko na ZZ, ale i w całym kraju ustępując pod tym względem jedynie woj. katowickiemu. Łącznie z sąsiednim woj. opolskim Dolny Śląsk dostarcza wyrobów przemysłowych wartości, która stanowi 13,6% wartości produkcji przemysłowej całego kraju. Na pozostałym obszarze jedynie woj. gdańskie posiada silniej rozwinięty przemysł. Miarą znaczenia województw ZZ dla Polski jest fakt, że dostarczają one 25,1% ogólnokrajowej produkcji przemysłowej określonej w wartości.

Rolnictwo ZZ jest stosunkowo gorzej zaopatrzone w siłę roboczą aniżeli cały kraj. Wynika to zarówno z procentowego udziału ludności rolniczej w ogólnej ilości osób zamieszkałych na tych terenach, jak i z ilości osób zawodowo czynnych w rolnictwie przypadającej na 100 ha

użytków rolnych (21 osób na ZZ przy przeciętnej 34 osób w całym kraju). Jedynie woj. opolskie dorównuje tej przeciętnej ogólnokrajowej. To województwo o charakterze najbardziej rolniczym i najlepiej zaopatrzone w siłę roboczą jest jednocześnie, jak się przekonamy później, województwem o najlepiej rozwiniętym rolnictwie i najwyższych wynikach produkcyjnych w tej gałęzi gospodarki narodowej. W ogóle jest rzeczą charakterystyczną, że bardziej gospodarczo rozwinięte rejony ZZ cechuje jednocześnie wyższy stan siły roboczej w rolnictwie. Do takich zalicza się oprócz Opolszczyzny — Dolny Śląsk, woj. gdańskie i zielonogórskie. Natomiast województwa słabsze gospodarczo wyróżniają się niższym stanem ludności zawodowo czynnej w rolnictwie. Korelacja ta nasuwa przypuszczenie, że decydującym momentem w rozwoju gospodarczym rolnictwa na ZZ jest właściwe zaangażowanie człowieka, a nie warunki przyrodnicze.

Nie bez wpływu na omawiane zagadnienie pozostaje struktura agrarna. Można bowiem stwierdzić, że słabsze ekonomicznie rejony o mniejszym poziomie zaopatrzenia w siłę roboczą odznaczają się jednocześnie dużym udziałem wielkich gospodarstw. I tak na przykład udział tych gospodarstw w woj. szczecińskim dochodzi do 38% ogółu użytków. Tereny bardziej rozwinięte charakteryzują się odwrotnie niższym stosunkowo udziałem PGR w użytkach rolnych; np. ich udział w woj. wrocławskim wynosi ok. 22%, tyleż w woj. gdańskim, w opolskim 18,3%. Jednak trzeba pamiętać, że przeciętny udział PGR na ZZ jest ponad dwukrotnie wyższy aniżeli w całej Polsce (12,1% w Polsce, wobec 26,7% na ZZ). Jeśli do tego dodamy, że na ZZ istnieje 4 906 kółek rolniczych, co stanowi ok. 21% ogólnokrajowej ich ilości, możemy stwierdzić stosunkowo wyższe uspołecznienie rolnictwa na ZZ i to pomimo nawet niezbyt licznie rozwijających się spółdzielni produkcyjnych. Gospodarka indywidualna zajmuje znacznie mniejszą powierzchnię użytków aniżeli przeciętnie w całym kraju. Obejmuje ona jednak 72,7% użytków rolnych i siłą rzeczy jest czynnikiem decydującym dla wyników ogólnych produkcji rolnej. Gospodarka indywidualna ZZ charakteryzuje się stosunkowo mniejszym rozdrobnieniem gruntów aniżeli w całej Polsce. Mało żywotne gospodarstwa do 5 ha są mniej liczne, natomiast średnie 5—10 ha i większe 10—20 ha stanowią znacznie większy procent wśród ogółu gospodarstw — 80% i więcej, podczas gdy w Polsce zaledwie 65%.

W sumie trzeba stwierdzić, że czynnikiem w pierwszym rzędzie decydującym o produkcji rolnej na ZZ jest człowiek w znaczeniu zarówno ilościowym, jak i jakościowym.

Z innych czynników trzeba podkreślić dobre na ogół, a przynajmniej

nie gorsze niż na innych terenach zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji — budynki, maszyny, narzędzia rolnicze — a także gęstą sieć linii komunikacyjnych sprzyjającą rozwojowi rolnictwa. Duże zniszczenia wojenne, słaby rozwój przemysłu i występująca w związku z tym mniejsza gęstość zaludnienia na niektórych terenach (Koszalińskie, Szczecińskie, Olsztyńskie) mogą wpłynąć obniżająco na wyniki produkcyjne w rolnictwie. Warunki glebowo-klimatyczne mimo swej różnorodności nie stawiają przeszkód rozwojowi gospodarki rolnej, a nawet na niektórych terenach działają wyraźnie dodatnio.

II. EFEKTYWNOŚĆ PRODUKCYJNA ROLNICTWA ZIEM ZACHODNICH

Zakres artykułu nie pozwala na szczegółowe potraktowanie struktury ekonomicznej rolnictwa ZZ jako tła, na którym wyraźniej wystąpiłby problem jego efektywności. W tej sprawie mogę odesłać czytelnika do mego artykułu ogłoszonego w „Przeglądzie Zachodnim”, nr 1, 1960. Przypominam, że według danych dla r. 1958 poziom intensywności rolnictwa ZZ jako całości układał się w ten sposób, iż w skali 5-stopniowej tylko trzy województwa — opolskie, wrocławskie i gdańskie — wykazywały 3 stopień intensywności, tzn. intensywność o poziomie średnim. Te właśnie województwa, a szczególnie woj. opolskie dorównywały intensywnością swego rolnictwa — np. woj. poznańskiemu i bydgoskiemu. Świadczy to bardzo dodatnio o pracy rolników na tych terenach ZZ, zwłaszcza jeśli się zważy tę okoliczność, że dwa wymienione województwa — poznańskie i bydgoskie — należą do posiadających z dawna zasłużoną opinię o najlepiej rozwiniętym rolnictwie w całym kraju. Niestety, na pozostałym obszarze ZZ dominowała gospodarka rolna o niższym stopniu intensywności aniżeli na terenie tych trzech województw.

Na tych właśnie terenach, a mianowicie w województwach koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim dominującym kierunkiem gospodarczym był kierunek zbożowy, w woj. olsztyńskim — paszowiskowo-zbożowy, w woj. wrocławskim i gdańskim — wszechstronny roślinny, a jedynie w woj. opolskim hodowlano-okopowy z wysunięciem na czoło chowu trzody przed chowem bydła rogatego. Jest rzeczą charakterystyczną duże podobieństwo nie tylko kierunków, ale i całych systemów gospodarczych w rolnictwie woj. opolskiego i poznańskiego. Kierunek gospodarczy natomiast woj. szczecińskiego i koszalińskiego zbliża się raczej swym charakterem zbożowym do kierunku panującego w rolnictwie woj. bydgoskiego.

Dane zaczerpnięte z rachunkowości pojedynczych gospodarstw indy-

widualnych, opublikowane przez Instytut Ekonomiki Rolnej, pochodzące co prawda z wcześniejszego okresu, wykazują istnienie różnych systemów gospodarczych w rolnictwie ZZ także o dużym i bardzo dużym poziomie intensywności (tab. II).

TABELA II

Systemy gospodarcze w pojedynczych gospodarstwach indywidualnych wg ksiąg rachunkowości IER. Rok 1951/52.

Rejon	Wielkość gospodarstw				
	do 4-5 ha	4-10 ha	10-15 ha	15-20 ha	wyż. 20 ha
Opole	Okopowo-ziemniacz. z bydłem B	Hodowlano-zbożowy z bydłem C	Hodowlano-okopowo-zbożowy, bydło, trzoda D	Hodowlano-zbożowy bydło, trzoda C	Hodowlano-wszechstr. bydło C
Wrocław Zielona Góra	Hodowlano-okopowy bydło D	Hodowlano-zbożowy trzoda bydło B	Zbożowy trzoda bydło B	Zbożowy trzoda bydło A	Hodowlano-zbożowy bydło trzoda B
Szczecin Koszalin	Hodowlano-okopowo-paszowiskowy trzoda bydło C	Hodowlano-zbożowo-okopowy trzoda bydło B	Zbożowy B	Zbożowy A	
Olsztyn	Hodowlano-okopowo-zbożowy trzoda bydło C	Zbożowy B	Zbożowy A	Zbożowo-paszowiskowy A	

U w a g a : A — małointensywna gospodarka, B — średnio, C — wysoko, D — b. wysoko. Dział wymieniony na początku posiada większą wagę ekonomiczną w gospodarstwie.

Na przykład w woj. opolskim średnia dla wszystkich gospodarstw prowadzących rachunkowość o wielkości 10—15 ha wykazuje istnienie systemu hodowlano-okopowo-zbożowego o bardzo dużym poziomie intensywności (stopień najwyższy 5). Dwie inne grupy (4—10 ha i 15—20 ha) charakteryzują się systemem hodowlano-zbożowym wysokointensywnym (stopień 4). Również i na terenie Dolnego Śląska badania pozwalają wyodrębnić dla gospodarstw powierzchni do 5 ha system gospodarczy hodowlano-okopowy z chowem bydła jako głównym działem gospodarczym o bardzo wysokim poziomie intensywności (stopień najwyższy 5). Szereg

grup gospodarstw indywidualnych położonych w województwach: szczecińskim, koszalińskim i olsztyńskim charakteryzuje system średnio- a nawet wysokointensywny o kierunkach hodowlano-żywno- i hodowlano-okopowych. Skoro tak się rzecz miała w okresie ubiegłym, istnieje pewność, że aktualny poziom intensywności wielu gospodarstw jest znacznie wyższy i że gospodarka o wysokim poziomie intensywności zatacza szersze kręgi.

Wszystko to świadczy, że w tym elemencie ludzkim, jaki osiadł na terenach ZZ, tkwią zadatki na rozwinięcie rolnictwa na wielką skalę, do czego skłaniają na przeważającej powierzchni ZZ, omówione wyżej czynniki natury zarówno przyrodniczej, jak i ekonomicznej.

Dla zrozumienia struktury ekonomiczno-produkcyjnej rolnictwa ZZ konieczna jest charakterystyka użytkowania ziemi, struktury zasiewu i struktury inwentarza żywego. Dane tab. III wykazują duże na ogół

TABELA III
Użytkowanie ziemi na Ziemiach Zachodnich. Rok 1959

	Ogółem	Użytki rolne						Pozostałe
		razem	orne	sady	łąki	pastwiska	lasy	
Polska	100,0	65,4	51,2	0,8	7,7	5,7	24,3	10,3
tys. ha	31 137	20 403	15 984	239	2 390	1 790	7 507	3 263
Ziemie Zachodnie	100,0	59,4	46,9	0,5	8,4	3,6	28,5	12,1
tys. ha	10 569	6 276	4 963	53	845	376	2 986	1 306

Zródło: „Rocznik statystyczny GUS za rok 1960“.

podobieństwo w rozdysponowaniu ziemią na terenie ZZ i Polski jako całości. Różnice kilkuprocentowe dotyczą właściwie tylko użytków ogółem i gruntów ornych, których jest stosunkowo mniej na ZZ. Trzeba przy okazji stwierdzić, że powierzchnia użytków rolnych ZZ stanowi 30,7%, zaś powierzchnia gruntów ornych 31,0% odpowiednio użytków względnie gruntów ornych całego kraju, a więc prawie trzecią część.

Tylko dwa województwa ZZ wykazują większe odchylenia od przeciętnej ogólnej w strukturze użytków, a mianowicie — olsztyńskie z powodu wyższego procentu łąk i pastwisk naturalnych oraz zielonogórskie ze względu na duży udział lasów, wynoszący 42,1% ogólnej powierzchni województwa (przy przeciętnej 24,3% dla całego kraju).

Struktura zasiewu Polski jako całości i ZZ w r. 1959 (tab. IV) wykazuje duże podobieństwo. Większe różnice występują jedynie w procentowym udziale roślin przemysłowych, których jest stosunkowo więcej na ZZ (rzepaku prawie dwukrotnie więcej w stosunku do ogólnej po-

wierzchni zasiewu). Różnice występują też w powierzchni roślin pastewnych oraz pszenicy (więcej na ZZ). Między poszczególnymi województwami istnieją pewne różnice w strukturze zasiewu, dość zresztą nieoczekiwane.

Procent zasiewu zbóż w r. 1959 był mniej więcej jednakowy, stojąc na granicy gospodarki o kierunku zbożowym, a nawet ją przekraczając

TABELA IV
Struktura zasiewu na Ziemiach Zachodnich i w całym kraju. Rok 1959.
Według danych GUS

	Polska	Ziemia Zachodnie	Olsztyńskie	Gdańskie	Koszalińskie	Szczecińskie	Zielonogórskie	Wrocławskie	Opolskie
Zboża razem	60,6	59,7	59,4	53,7	58,7	60,5	62,8	61,5	60,7
w tym pszenica	9,4	11,8	6,3	7,0	4,6	12,0	9,5	22,2	19,0
żyto	33,9	27,0	30,3	27,6	32,5	28,0	36,4	17,6	20,8
Kukurydza	0,2	0,4	0,1	0,2	0,2	0,5	0,6	0,7	0,5
Strączkowe	0,4	0,4	0,7	0,5	0,2	0,3	0,3	0,3	0,1
Okopowe razem	21,8	20,4	18,5	22,5	20,1	19,8	19,9	20,4	23,2
buraki cukrowe	2,4	2,9	1,1	3,6	0,8	3,3	2,0	5,3	4,8
ziemniaki	18,1	15,6	15,2	16,7	16,3	14,7	16,3	14,0	16,6
pastewne	1,3	1,9	2,2	2,2	3,0	1,8	1,3	1,1	1,8
Przemysłowe	1,9	2,6	2,2	3,5	2,2	3,0	2,5	3,0	2,0
rzepak	0,6	1,1	1,0	1,4	0,9	2,0	1,0	1,0	1,0
Pastewne	13,5	15,0	18,0	17,2	17,8	14,5	12,3	12,1	11,6
Inne	1,6	1,5	1,1	2,4	0,8	1,4	1,6	2,0	1,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

U w a g a: do roślin przemysłowych zaliczono wyłącznie rzepak, konopie i len. Zaliczanie przez GUS buraków cukrowych do roślin przemysłowych polega na niezrozumieniu roli buraków w gospodarce rolnej. Wpływ buraków na żyzność gleby jest momentem decydującym w zakwalifikowaniu ich do roślin okopowych, jak również stosunek do nakładów pracy.

w niektórych województwach. Wśród zbóż najwięcej pszenicy uprawia się na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie zgodnie z charakterem gleb, na pozostałym terenie przeważa uprawa żyta w stopniu zbliżonym do średniej ogólnokrajowej (33,8% zasiewu).

Udział roślin okopowych wyższy aniżeli przeciętna dla całych ZZ wykazują 3 województwa wyróżniające się bardziej rozwiniętym i intensywnym rozwojem rolnictwa: opolskie, wrocławskie i gdańskie, przy czym ziemniaki wszędzie dominują nad burakami. Te ostatnie w woj. opolskim i wrocławskim osiągnęły ok. 5% zasiewu, tzn. mniej więcej dwukrotnie więcej, aniżeli wynosi średnia dla ZZ i dla całego kraju.

W przeciwieństwie do tej tendencji, która jest na tle określonych warunków glebowych rozumiała, zupełnie nieoczekiwanie stwierdzamy dwukrotnie wyższy udział rzepaku w strukturze zasiewu woj. szczecińskiego aniżeli opolskiego i wrocławskiego. Trudno jest również zrozumieć, jakie powody złożyły się na ukształtowanie powierzchni roślin pastewnych uprawianych na zieloną masę i na siano. Nie widać bowiem żadnego związku między procentem uprawy tych roślin a rozmiarami hodowli zwierząt, zwłaszcza jeśli do roślin pastewnych polowych doda się powierzchnię trwałych użytków zielonych. Wymownym przykładem tych rozbieżności jest woj. olsztyńskie z jednej i opolskie z drugiej strony. Otóż z danych zawartych w tab. IV i VI wynika, że woj. opolskie po-

TABELA V

Zbiory i plony głównych ziemiopłodów. Ziemia Zachodnie (w tys. ton i q/ha)

Ziemiopłody	1934—38		1947—49		1950—55		1959	
	tys. ton	q/ha	tys. ton	q/ha	tys. ton	q/ha	tys. ton	q/ha
4 zboża	4 860	17,8	3 518	12,6	3 371	12,8	3 893	15,0
	100	100	72,4	70,7	69,3	71,9	82,6	84,2
Pszenica	732	20,9	628	12,2	763	13,7	922	17,2
	100	100	85,8	88,4	104,2	65,5	122,1	78,0
Zyto	2 202	15,9	1 669	12,6	1 474	12,3	1 783	14,6
	100	100	75,8	79,2	66,9	77,3	80,2	87,4
Jęczmień	745	21,0	458	12,3	402	13,1	357	15,7
	100	100	61,4	60,0	53,9	62,4	52,2	73,8
Owies	1 181	18,8	763	13,3	732	12,9	831	14,1
	100	100	64,6	70,7	62,0	68,6	82,0	85,1
Ziemniaki	13 680	168	7 669	118	7 577	115	9 742	138
	100	100	56,0	70,2	55,4	68,4	59,8	71,4
Buraki cukrowe	3 441	311	1 972	175	2 346	173	2 041	153
	100	100	57,2	56,2	68,2	55,6	89,7	76,5

Zródło: „Rocznik Statystyczny GUS za rok 1960“.

trafi utrzymać ok. 50 sztuk fizycznych bydła, ok. 16 sztuk fizycznych owiec i ok. 13 sztuk koni na każde 100 ha użytków rolnych zasiewając jedynie 11,6% roślin pastewnych na zielono i na siano. W woj. olsztyńskim natomiast mimo posiadania prawie dwukrotnie większego arealu trwałych użytków zielonych trzeba zasiać aż 18% pastewnych polowych, ażeby utrzymać inwentarz żywy w ilości przynajmniej o 33% mniejszej (33,7 sztuk fiz. bydła, 14,5 owiec, 10,6 koni). Różnice te mogą być wy-

jaśnione intensywnością gospodarki rolnej i umiejętnością gospodarowania, jak również rozmiarami rozwoju przemysłu rolnego dostarczającego paszy zastępczej w postaci odpadków od produkcji głównej.

Analizę efektywności produkcyjnej rolnictwa ZZ przeprowadzimy porównawczo dla czterech okresów z okresem przedwojennym włącznie (l. 1934—38 tab. V). Przede wszystkim postaramy się wyjaśnić, jaki jest udział zbiorów najważniejszych ziemiopłodów na ZZ w ogólnopolskich zbiorach. Przy tego rodzaju porównaniu pamiętać trzeba, że ZZ charakteryzują się niższą obsadą osób zawodowo czynnych w rolnictwie (21 osób w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wobec przeciętnej dla Polski 34), jak również i to, że użytki rolne ZZ stanowią niecałe 31% użytków całego kraju. Mimo to w latach 1958 i 1959 zebrano na ZZ proporcjonalnie więcej pszenicy, jęczmienia, owsa i buraków cukrowych, gdyż zbiór ogólny tych właśnie ziemiopłodów, mierzony w procentach zbiorów ogólnokrajowych, przekroczył udział procentowy tych ziem w użytkach rolnych całego kraju. Odnośne dane układają się w sposób następujący:

	1958 r.	1959 r.
4 zboża	30,0	27,5
Pszenica	38,5	37,1
Żyto	24,0	22,0
Jęczmień	32,1	34,2
Owies	36,2	33,4
Ziemniaki	23,5	27,3
Buraki cukrowe	36,6	34,1

Rok 1959 trzeba uważać za mniej typowy, ponieważ w tym czasie wystąpiła susza na terenie całego kraju, a prócz tego mieliśmy tu do czynienia z klęską mszycy na burakach cukrowych. Na ogół ZZ produkują prawie 40% ogólnokrajowej produkcji pszenicy, $\frac{1}{3}$ jęczmienia, nieco więcej owsa i buraków cukrowych, ponad $\frac{1}{4}$ ziemniaków. Świadczy to wymownie o znaczeniu rolnictwa ZZ w ogólnej gospodarce kraju, a jednocześnie jest świadectwem, że rolnictwo tych ziem nie tylko nie pozostaje w wynikach produkcyjnych w tyle, ale nawet dystansuje inne okręgi kraju.

Dane tab. V informują o istnieniu stałej tendencji wzrostowej w odniesieniu do zbiorów i plonów z ha. Wzrost ten nie był jednakowy we wszystkich rozpatrywanych okresach czasu. Widać wyraźnie, że w latach 1950—1955 uległ on zahamowaniu do tego stopnia, że zbiory, a nawet plony wielu ziemiopłodów zmniejszyły się w porównaniu z okresem poprzednim lat 1947/49. Poziom zbiorów i plonów w l. 1958 i 1959 był znacznie wyższy od okresu ubiegłego i od okresu l. 1947—49, mimo to jednak

nie dorównywał poziomowi z lat przedwojennych. Wyjątek stanowi pszenica, której zbiór w r. 1959 przekroczył o 26% zbiór przedwojenny. Trzeba zauważyć, że różnice w plonach są mniejsze aniżeli w zbiorach ogólnych, a poza tym są one nieduże sięgając w zbożach zaledwie kilkunastu procent. Wszystko wskazuje, że różnice byłyby mniejsze, gdyby nie zahamowanie wzrostu plonów w l. 1950—55, i że w najbliższych latach zostaną one wyrównane.

Mniej więcej $\frac{1}{4}$ ogólnokrajowego pogłowia zwierząt znajduje się na terenach ZZ, przy czym udział różnych gatunków zwierząt jest podobny (tab. VI). W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych ilość zwierząt na ZZ w r. 1959 była nieznacznie tylko niższa aniżeli w całym kraju. Większe różnice występowały w ilości trzody chlewnej.

TABELA VI

Pogłowia zwierząt na Ziemiach Zachodnich. Ilość sztuk fizycznych na 100 ha użytków rolnych. Rok 1959.
Według danych GUS

	Bydło		Trzoda	Owce	Konie
	ogółem	krowy			
Polska	40,9	29,5	54,9	18,5	13,9
Ziemie Zachodnie	35,4	22,9	43,2	16,6	10,9
Olsztyńskie	31,4	20,1	37,7	12,9	11,0
Gdańskie	37,3	24,1	50,9	21,0	11,7
Koszalińskie	28,1	17,6	39,5	19,1	8,2
Szczecińskie	29,5	18,2	37,1	17,0	8,6
Zielonogórskie	35,2	23,4	44,4	18,6	11,2
Wrocławskie	40,6	26,3	40,3	15,7	12,5
Opolskie	51,4	34,5	65,1	14,4	14,0

Obsada zwierząt jest najsilniejsza w woj. opolskim, gdzie dochodzi do ok. 70 sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych, a także w woj. wrocławskim (dochodzi do 60 sztuk dużych). Te dwa województwa wyróżniają się swym charakterem hodowlanym produkcji rolnej. Jest rzeczą charakterystyczną, że woj. olsztyńskie, posiadające największe potencjalne możliwości przyrodnicze w zakresie rozwoju hodowli, nie dorównuje w obsadzie zwierząt nawet woj. zielonogórskiemu. Sprawdza się tu jeszcze raz zasada, że o rozwoju jakiejś gałęzi gospodarczej (w tym wypadku hodowli zwierząt) w rolnictwie decyduje cały zespół czynników, a nie jakiś jeden czynnik oderwany od całości. Wydaje się, że czynnik ludzki, a poza tym warunki ekonomiczno-gospodarcze predestynują silniejszy rozwój hodowli w woj. opolskim i wrocławskim.

W strukturze inwentarza żywego w r. 1959 mieliśmy nadal duży udział

trzody chlewnej, jakkolwiek mniejszy aniżeli w poprzednich latach wskutek systematycznej obniżki pogłowia trzody na rzecz bydła.

O wysokości produkcji zwierzęcej można sądzić częściowo według danych produkcji mleka. Na Ziemiach Zachodnich produkcja mleka wynosi ok. 3 000 mln litrów, co stanowi 26,1% ogólnokrajowej produkcji globalnej. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych ZZ produkują mniejszą ilość mleka aniżeli przeciętnie w Polsce, średnia jednak roczna ilość mleka uzyskiwana od 1 krowy jest tu większa niż w całym kraju (tab. VII).

TABELA VII
Produkcja mleka na Ziemiach Zachodnich. Rok 1959

	Milionów litrów ogółem	Tys. litrów na 100 ha użytków rolnych	Litrów rocznie od 1 krowy
Polska	11 944,3 100,0	58,5 100,0	1 951 100,0
Ziemie Zachodnie	3 117,5 26,1	49,7 85,0	2 172 111,0

Dobrym wskaźnikiem aktywności produkcyjnej rolnictwa jest wysokość skupu produktów rolniczych. W tab. VIII mamy zestawienie wysokości skupu ważniejszych produktów na Ziemiach Zachodnich w latach 1955—1959.

TABELA VIII
Skup ważniejszych produktów rolnych na Ziemiach Zachodnich w latach 1955—1959.
Według danych GUS

	Jedn. miary	1955	1956	1957	1958	1959	1955=100
4 zboża	tys. ton	1 033,0	792,4	818,8	935,9	1 054,2	101
Ziemniaki	„	745,9	734,9	911,9	976,5	1 145,3	153
Bydło	„	63,1	97,2	87,9	110,9	129,8	206
Cieleta	„	18,5	19,1	23,5	31,3	30,9	171
Trzoda							
mięsno-słon.	„	133,2	159,8	185,0	228,1	192,6	145
Trzoda bekon.	„	21,6	19,4	18,1	16,6	19,4	88
Mleko	mln litr.	877,7	933,3	1 100,5	1 212,3	1 329,6	151
Jaja	mln szt.	259,1	252,8	245,3	267,0	330,1	128

Udział rolnictwa ZZ w ogólnej ilości produktów rolnych skupionych w całym kraju jest znaczny i większy stosunkowo aniżeli innych terenów Polski. Dotyczy to nie tylko zbóż, których skup na ZZ stanowił w r. 1959 — 40,5% ogólnokrajowej ilości skupionego zboża, lecz również

artykułów hodowlanych — bydła (32,0%), cieląt (31,8%) i mleka (35,8%). Tylko skup trzody chlewnej i jaj zajmuje proporcjonalnie mniejsze rozmiary (trzoda mięsno-słoninowa 24,2% skupu ogólnokrajowego, bekowna 15,6%, jaja 14,9%). Również skup ziemniaków stanowi dużą pozycję, zajmując w r. 1959 — 31,9% ogólnego skupu.

Wymownym objawem prężności ekonomicznej rolnictwa ZZ są również zmiany w wysokości skupu, jakie miały miejsce na przestrzeni minionych pięciu lat. Mamy tu do czynienia ze stałym wzrostem wszystkich najważniejszych pozycji, z wyjątkiem trzody chlewnej bekonowej. Szczególnie silny wzrost charakteryzuje skup bydła rzeźnego, który uległ od r. 1955 podwojeniu. Skup cieląt wzrósł w tym samym czasie o 71%, mleka o 51%, ziemniaków o 53%. Skup jaj, który do r. 1957 wykazywał tendencję raczej malejącą, w l. 1958 i 1959 zwiększył swoje rozmiary przewyższając w ostatnim roku stan wyjściowy o 28%.

TABELA IX

Skup ważniejszych produktów rolnych na 100 ha pow. Rok 1959.
Według danych GUS

	4 zboża	Ziemniaki	trzoda	Jaja	Zywiec	Bydło i cielęta	Mleko
	ton	ki ton	ton	tys. szt.	ton	ta ton	tys. l.
	na 100 ha gruntów ornych				na 100 ha użyt. roln.		
Polska	16,3	21,0	5,8	13,8	4,9	2,5	18,2
Ziemie Zachodnie	21,6	23,4	4,4	6,8	4,2	2,6	21,1
Olsztyńskie	14,6	18,9	3,7	7,1	3,5	2,4	27,1
Gdańskie	19,7	20,6	5,0	6,8	4,4	2,6	27,8
Koszalińskie	17,1	33,9	3,5	4,8	3,4	1,9	13,9
Szczecińskie	26,3	27,5	3,8	4,1	3,5	2,0	18,6
Zielonogórskie	17,1	20,6	4,0	7,9	3,8	2,5	17,3
Wrocławskie	27,4	17,4	4,4	6,8	4,4	2,9	20,3
Opolskie	29,3	24,7	6,3	10,0	6,4	4,0	22,5

Rolę rolnictwa ZZ w zaopatrzeniu ludności miejskiej uwyapkują dane zawarte w tab. IX, z których wynika, że skup takich produktów, jak zboża, ziemniaków, mleka, bydła i cieląt w przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych (lub użytków rolnych) jest tu wyższy aniżeli przeciętnie w całej Polsce.

Rola różnych rejonów ZZ w skupie artykułów rolnych nie jest jednokowa. Można tu wydzielić obszary szczególnie pod tym względem aktywne i inne pozostające w tyle. Najwyższe wskaźniki skupu wszystkich artykułów nie tylko na ZZ, ale bodaj że w całej Polsce posiada woj. opolskie (z wyjątkiem mleka i ziemniaków). Drugie miejsce zajmują woj.

wrocławskie i gdańskie. To ostatnie województwo szczególnie dużo dostarcza państwu mleka i mięsa, podczas gdy wrocławskie celuje w zbożu i w skupie żywca rzeźnego. Na trzecim miejscu trzeba postawić woj. zielonogórskie, które dostarcza przede wszystkim jaj, mięsa i ziemniaków. Z pozostałych województw — szczecińskie i koszalińskie wysuwają się na pierwsze miejsca w skupie ziemniaków, olsztyńskie dorównuje gdańskiemu w skupie mleka.

Znaczenie rolnictwa ZZ dla gospodarki ogólnokrajowej jest w całej pełni doceniane przez państwo. Dowodem tego sumy pieniężne i środki rzeczowe, jakie państwo łoży na popieranie rozwoju rolnictwa na tych ziemiach. I tak dla przykładu podaję za „Rocznikiem Statystycznym” GUS, że w r. 1959 na ZZ wykonano melioracje gruntów ornych oraz trwałych użytków zielonych na ogólnej powierzchni 40 529 ha, co stanowi 44,4% wszystkich gruntów zmeliorowanych w tym roku w całym kraju. W r. 1958 procent ten był jeszcze wyższy i wynosił 46,3. W ślad za tym idzie zaopatrzenie rolnictwa w nawozy pomocnicze, mineralne również w ilości wyższej stosunkowo aniżeli przeciętnie w całym kraju. Oto cyfry: zużycie nawozów mineralnych na 1 ha zasiewu w r. 1959 w Polsce (dla NPK) przeciętnie 42,3 kg czystego składnika, na ZZ — 47,3, tzn. o 12% więcej. Wapno — w Polsce 24,3 kg, na Ziemiach Zachodnich 39,6 kg, tzn. o 63% więcej. Państwo przychodzi rolnikom z wydatną pomocą kredytową. Np. w r. 1959 udzielono kredytów średnioterminowych, głównie na zakup inwentarza żywego, w wysokości 255,5 mln złotych, co stanowiło 35,6% ogólnokrajowej sumy udzielonych kredytów. Fundusz Rozwoju Rolnictwa dysponował w tym roku sumą 363,4 mln złotych, a Fundusz Inwestycyjny Kółek Rolniczych 11,8 mln zł. Stanowiło to odpowiednio 26,3% i 29,5 funduszy całego kraju.

Rozważania na temat sytuacji aktualnej produkcji rolnej Ziemi Zachodnich można zakończyć następującymi wnioskami:

1. Podstawy przyrodnicze i ekonomiczne produkcji rolnej na Ziemiach Zachodnich nie różnią się w zasadzie od takichże podstaw w całym kraju. Natomiast odmiennie kształtują się warunki wewnętrzne samego rolnictwa, czego wyrazem jest mniejsza ilość osób zawodowo czynnych w rolnictwie, a także różnice w strukturze agrarnej.

2. Struktura ekonomiczna rolnictwa Ziemi Zachodnich ulega stopniowym przemianom zdążając systematycznie do podniesienia poziomu intensywności i do przestawienia się na kierunki gospodarcze bardziej dostosowane do miejscowych warunków przyrodniczych i ekonomicznych, a także wewnętrznych samego rolnictwa. Zmiany te znajdują wyraz

w strukturze użytków i zasiewów, w obsadzie zwierząt i w strukturze inwentarza żywego w r. 1959, tak jak to było omówione w artykule.

3. Aktualny stan produkcji rolnej Ziemi Zachodnich wzięty porównawczo — w stosunku do użytków rolnych i do ogólnej produkcji rolnej całego kraju — świadczy o dużej dynamice rozwojowej rolnictwa ZZ. Jest on stosunkowo wyższy, niż to można byłoby się spodziewać sądząc po różnicach w sile roboczej i w użytkach rolnych. Wykazaliśmy, że ZZ mając 31% użytków rolnych całego kraju i dysponując siłą roboczą o 40% mniejszą, produkują 40% ogólnokrajowych zbiorów pszenicy, ok. 33% jęczmienia, owsa i, co ważniejsze, buraków cukrowych, ponad 25% ziemniaków, 26% mleka. Wysokość skupu najważniejszych artykułów rolnych świadczy również o stosunkowo wyższej, niż można byłoby się spodziewać aktywności rolnictwa ZZ. Ważnym momentem jest to, że rolnictwo ZZ dostarcza stosunkowo więcej nie tylko produktów roślinnych, ale i hodowlanych.

4. Wymienione dodatnie objawy są tym cenniejsze, że stanowią wynik długofalowej ewolucji, która wskazuje na pewne zahamowania jedynie w okresie lat 1950—55. Przy stałej tendencji rozwojowej jest pewność uzyskania w ciągu następnych lat wyników przekraczających znacznie poziom istniejący aktualnie.